

Przedmowa do wydania polskiego

Zdroworozsądkowa refleksja nad człowiekiem, powodami jego decyzji i postępowania, przeżyć i sądów, towarzyszy ludziom zapewne od początku ich istnienia. Jednak stonkowo niedawno, bo dopiero w osiemdziesiątych latach XIX wieku, refleksja nad człowiekiem zaczęła nabierać naukowego kształtu w postaci psychologii. Powiada się więc, że psychologia ma za sobą wprawdzie długie dzieje, ale bardzo krótką historię. Niemalże wszystkie naukowo udokumentowane prawidłowości rządzące ludzką psychiką i zachowaniem znane są co najwyżej od kilku dziesiątek lat, podczas gdy wiele praw fizyki czy chemii znamy od stuleci. Psychologia pojawiła się jako odrębna nauka empiryczna zdumiewająco późno, choć w tej chwili rozwija się bardzo intensywnie. Ocenia się, że w zawodzie psychologa (praktyka czy badacza) pracuje w tej chwili na świecie ponad 300 tysięcy osób, a liczba ta szybko rośnie - w samej Polsce studiuje obecnie psychologię około 10 tysięcy osób.

Rozwój psychologii (w sensie wzrostu liczby osób praktycznie wykonujących ten zawód i liczby prowadzonych badań empirycznych) niewątpliwie współwystępuje z demokratycznym porządkiem politycznym, gospodarką rynkową i zamożnością społeczeństwa. Nie byłoby mądrze twierdzić, że psychologia czyni społeczeństwo demokratycznym, rynkowym i zamożnym. Ale głównie takim społeczeństwom psychologia jest potrzebna i być może dopiero pojawienie się tego rodzaju społeczeństwa stworzyło masowe zapotrzebowanie na tę naukę. Psychologia jest zbędna w społeczeństwie totalitarnym, ponieważ jednostka nie ma w nim znaczenia. Jest niepotrzebna w społeczeństwie zdominowanym przez producentów dóbr, ponieważ i tak każdy produkt zostanie zbyty bez rozpoznania, kim jest potencjalny nabywca i czego on pragnie. Jest zbędna w społeczeństwie biednym i zapóźnionym technologicznie, ponieważ ma ono

do przezwyciężenia wiele przeszkód znacznie prymitywniejszych niż te, w których pokonaniu pomaga psychologia. Natomiast psychologia wydaje się konieczna w społeczeństwach, których obywatele dysponują dużą swobodą dokonywania wyborów konsumenckich, politycznych i w ogóle życiowych. Bowiem tylko znajomość prawidłowości rządzących ludzką psychiką i postępowaniem pozwala ludzkie wybory przewidywać, a w pewnym stopniu także i je kształtować – przy poszanowaniu podmiotowości i swobody wyboru jednostki.

Tak więc późne pojawienie się psychologii jest niejako kompensowane dużą intensywnością jej rozwoju, który owocuje szybkim przyrostem wiedzy. Właśnie szybki przyrost wiedzy jest głównym powodem, dla którego Philip Zimbardo w niniejszym wydaniu w istocie od nowa napisał tę książkę. Wymagało to ponownego przetłumaczenia na język polski jej trzynastego w oryginale wydania. Obecna edycja polska *Psychologii i życia* jest owocem tych właśnie prac translacyjnych – tłumaczy, wydawcy i redaktorów naukowych tłumaczenia.

Psychologia i życie jest książką nie tylko bardzo współczesną, ale i klasyczną – jej pierwsze wydanie (autorstwa Floyda Rucha) ukazało się w roku 1937 i stało się swoistym pierwowzorem „amerykańskiego” podręcznika psychologii na poziomie podstawowym. Jest to podręcznik „amerykański” w dwojakim sensie – po pierwsze dlatego, że większość przywoływanych w nim badań została wykonana w tym właśnie kraju, po drugie zaś dlatego, że podejmuje szereg świadomych, dobrze przemyślanych zabiegów mających na celu uatrakcyjnienie wykładanych treści.

Amerykański rodowód *Psychologii i życia* w tym pierwszym sensie jest w dużym stopniu nieunikniony – większość współczesnych badań psychologicznych prowadzona jest w Stanach Zjednoczonych, co zresztą doty-

czy obecnie także wielu innych dziedzin nauki. Rodzi to oczywiście pytanie, jak dalece prawidłowości opisywane w tej pracy mają charakter ogólny, a jak dalece są specyficzne dla społeczeństwa jedynie amerykańskiego.

Coraz liczniejsze badania międzykulturowe oraz badania psychologiczne wykonywane w innych krajach, w tym również w Polsce, skłaniają nas do opinii, że niemalże wszystkie prawidłowości tu omawiane mają charakter ogólny. Dotyczy to procesów psychicznych silnie związanych z biologiczną strukturą naszego organizmu (jak odczuwanie bólu i głodu czy widzenie barw lub rozwój motoryczny). Dotyczy także takich uniwersalnych u ludzi jako gatunku zjawisk, jak wykształcanie się struktur poznawczych czy kompetencji językowej (choć ludzie różnych kultur uczą się oczywiście różnych języków, rozwój języka wykazuje zdumiewające podobieństwa u osób z różnych kultur). Uniwersalizm prawidłowości psychologicznych dotyczy nawet tak silnie kulturowo uwarunkowanych zjawisk jak treść i funkcjonowanie stereotypów. Na przykład w badaniach prowadzonych w około trzydziestu krajach stwierdzono dużą jednorodność stereotypów kobiecości (uczuciowość, opiekuńczość, nastawienie na relacje społeczne) i męskości (ambicja, agresywność, zdecydowanie, nastawienie na sprawczość i zadania).

Wszystko to nie znaczy oczywiście, że zróżnicowanie kulturowe można czy należy pominąć. Jednak podstawowe prawidłowości rządzące ludzką psychiką i zachowaniem są na tyle ogólne, że nie ma wielkiego znaczenia, czy stwierdzono je na osobach badanych pochodzących

z USA, czy z Polski. Innymi słowy, choć *Psychologia i życie* odwołuje się do amerykańskich przykładów z życia, znaczna większość opisywanych w niej prawidłowości stosuje się także do realiów naszego kraju.

Psychologia i życie jest amerykańska także i w formie: jest książką, która stara się spodobać, przyciągnąć uwagę i – w najlepszym sensie tego słowa – dobrze sprzedać przekazywaną wiedzę. Każdy rozdział rozpoczyna się przedstawieniem małego „studium przypadku” – opisu konkretnego zdarzenia z życia jakiejś osoby, stanowiącego żywą ilustrację któregoś z zagadnień poruszanych w tym rozdziale. Przekładalność omawianych prawidłowości i teorii na konkretne problemy życiowe zapewniają też zamieszczone w każdym rozdziale zbliżenia poświęcone dwójakiego rodzaju zagadnieniom – problematyce uzależnień i problematyce ekologicznej. Poszczególne partie materiału zakończone są podsumowaniami, które wieńczą także każdy z rozdziałów. Dobrym pomysłem jest rozpoczynanie lektury każdego rozdziału od uważnego zapoznania się z jego podsumowaniem. Dydaktycznych walorów tej książki dopełniają listy podstawowych terminów wymienionych na zakończenie każdego rozdziału, a także słownik umieszczony na końcu pracy.

Zgodnie ze swym tytułem, *Psychologia i życie* tętni życiem, co nie przeszkadza jej być rzetelnym źródłem informacji o współczesnym stanie wiedzy psychologicznej. Philip Zimbardo nie kryje swej fascynacji psychologią. Mamy nadzieję, że dla Czytelnika równie fascynująca okaże się ta książka.

Bogdan Wojciszke

Sierpień 1999